

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

1. Niech Kongres będzie owocnym doświadczeniem komunii z Chrystusem.

***Przesłanie na 50. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny
– 17 czerwca 2012 r.***

Na zakończenie uroczystej «Statio Orbis», zamykającej obrady 50. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego – który odbywał się w dniach 10-17 czerwca w Dublinie w Irlandii pod przewodnictwem specjalnego wysłannika papieskiego kard. Marca Ouelleta, prefekta Kongregacji ds. Biskupów – zostało odtworzone przesłanie wideo Benedykta XVI do uczestników Kongresu

Drodzy Bracia i Siostry!

Z wielką miłością w Panu pozdrawiam was wszystkich, zgromadzonych w Dublinie na 50. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym; w sposób szczególnie pozdrawiam kard. S. Brady'ego, abpa D. Martina, duchowieństwo, zakonników i wiernych z Irlandii oraz was wszystkich, którzy przybyliście z daleka, aby wesprzeć irlandzki Kościół swoją obecnością i modlitwą.

Hasło Kongresu – *Wspólnota z Chrystusem i między nami* – skłania nas do zastanowienia się nad Kościołem jako tajemnicą jedności z Panem i ze wszystkimi członkami Jego Ciała. Od najdawniejszych czasów pojęcie *koinonia* lub *communio* było w centrum tego, jak Kościół pojmował sam siebie, w centrum jego relacji z Chrystusem – jego Założycielem, oraz sprawowanych sakramentów, przede wszystkim Eucharystii. Przez chrzest zostajemy włączeni w śmierć Chrystusa, odradzamy się w wielkiej rodzinie braci i sióstr Jezusa Chrystusa. Przez bierzmowanie otrzymujemy pieczęć Ducha Świętego, a przez nasz udział w Eucharystii wchodzimy w widzialną tu na ziemi komunie z Chrystusem i z sobą nawzajem. Otrzymujemy również obietnicę przyszłego życia wiecznego.

Kongres odbywa się ponadto w czasie, gdy Kościół na całym świecie przygotowuje się do obchodów Roku Wiary, aby uczcić pięćdziesiątą rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, wydarzenia, które zapoczątkowało najszerszą w dziejach odnowę obrządku rzymskiego. Opierając się na coraz większym docenieniu źródeł liturgii, Sobór propagował pełny i czynny udział wiernych w Ofierze Eucharystycznej. Patrząc dziś z perspektywy czasu na pragnienia wyrażone przez ojców soborowych w kwestii odnowy liturgicznej oraz w świetle doświadczenia Kościoła na całym świecie w późniejszym okresie, widzimy wyraźnie, że osiągnięto wiele; ale równie jasne jest to, że doszło do wielu nieporozumień i nieprawidłowości. Odnowa form zewnętrznych, jakiej pragnęli ojcowie soborowi, miała ułatwić głębokie przeżywanie tajemnicy. Jej prawdziwym celem było prowadzenie ludzi do osobistego spotkania z Panem, obecnym w Eucharystii, a więc do żywego Boga, aby dzięki temu kontaktowi z miłością Chrystusa mogła też wzrastać wzajemna miłość Jego braci i sióstr. Nierzadko jednak rewizja form liturgicznych ograniczała się do aspektu zewnętrzne-

go, a «czynny udział» mylono z czynnościami zewnętrznymi. Dlatego wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w zakresie prawdziwej odnowy liturgicznej.

W zmienionym świecie, coraz bardziej skupionym na rzeczach materialnych, musimy nauczyć się rozpoznawania na nowo tajemniczej obecności zmartwychwstałego Pana, który jako jedyny może nadać rozmach i głębię naszemu życiu. Eucharystia jest kultem całego Kościoła, ale wymaga także pełnego zaangażowania każdego chrześcijanina w misję Kościoła. Zawiera wezwanie, aby być świętym ludem Bożym, ale również wezwanie do osobistej świętości; powinna być sprawowana z wielką radością i prostotą, a jednocześnie w sposób możliwie najbardziej godny i z szacunkiem; zachęca nas do skruchy za nasze grzechy, a także do przebaczenia naszym braciom i siostram; łączy nas w Duchu Świętym, a także poleca w tym samym Duchu nieść innym Dobrą Nowinę o zbawieniu.

Co więcej, Eucharystia jest pamiątką ofiary Chrystusa na krzyżu, Jego ciała i krwi ofiarowanych w nowym i wiecznym przymierzu na odpuszczenie grzechów i przemianę świata. Irlandia była przez wieki kształtowana przez Mszę Św. na najgłębszym poziomie, a dzięki jej mocy i łasce całe pokolenia mnichów, męczenników i misjonarzy bohatersko żyły wiarą na własnej ziemi oraz głosiły Dobrą Nowinę o Bożej miłości i Bożym przebaczeniu daleko od jej wybrzeży. Jesteście dziedzicami Kościoła, który był potężną siłą dobra w świecie i który wpoił ogromnej liczbie innych ludzi głęboką i trwałą miłość do Chrystusa i Jego Świętej Matki. Wasi przodkowie w Kościele irlandzkim wiedzieli, jak dążyć do świętości i konsekwencji w życiu osobistym, jak głosić płynącą z Ewangelii radość, jak ukazywać znaczenie przynależności do Kościoła powszechnego w jedności ze Stolicą Piotrową i jak wpajać następnym pokoleniom umiłowanie wiary i chrześcijańskich cnót. Nasza wiara katolicka, przepojona głębokim poczuciem obecności Boga, urzeczona pięknem otaczającego nas stworzenia i oczyszczona przez osobistą pokutę oraz świadomość Bożego przebaczenia, jest dziedzictwem, które z pewnością jest udoskonalane i wzbogacane wtedy, gdy regularnie składane jest na ołtarzu Pana w ofierze Mszy św. Dziękczynienie i radość z powodu tak wspaniałej historii wiary i miłości zostały niedawno w straszny sposób zaburzone przez ujawnienie grzechów popełnionych przez kapłanów i osoby konsekrowane w stosunku do osób powierzonych ich opiece. Zamiast ukazywać im drogę do Chrystusa, do Boga, zamiast dawać świadectwo o Jego dobroci, dopuścili się oni wobec nich nadużyć i podważyli wiarygodność orędzia Kościoła. Jak można wytłumaczyć fakt, że grzeszyli w ten sposób ludzie, którzy regularnie przyjmowali Ciało Pańskie i wyznawali swoje grzechy w sakramencie pokuty? Pozostaje to tajemnicą. Ale widocznie ich chrześcijaństwo nie karmiło się już radosnym spotkaniem z Jezusem Chrystusem: stało się po prostu przyzwyczajeniem. Dzieło Soboru miało w istocie na celu przewyciężenie tej formy chrześcijaństwa i umożliwienie ponownego odkrycia wiary jako głębokiej osobistej przyjaźni z dobrocią Jezusa Chrystusa. Podobny cel ma Kongres Eucharystyczny. Pragniemy tu spotkać zmartwychwstałego Pana. Prośmy Go, aby nas poruszył do głębi. Niech Ten, który w dniu Paschy tchnął na apostołów, przekazując im swego Ducha, podobnie obdarzy nas swoim tchnieniem, mocą Ducha Świętego, i pomoże nam w ten sposób stać się prawdziwymi świadkami Jego miłości, świadkami Jego prawdy. Jego prawda jest miłością. Miłość Chrystusa jest prawdą.

Drodzy bracia i siostry, modłę się, aby Kongres był dla każdego z was duchowo owocnym doświadczeniem komunii z Chrystusem i Jego Kościołem. Jednocześnie chciałbym was zachęcić, abyście wraz ze mną modlili się o Boże błogosławieństwo dla następnego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w 2016 r. w Cebu! Do mieszkańców Filipin kieruję gorące pozdrowienia i zapewniam ich o mojej modlitewnej bliskości w okresie przygotowań do tego wielkiego zgromadzenia kościelnego. Jestem przekonany, że przyniesie ono trwałą odnowę duchową nie tylko im, ale także wszystkim jego uczestnikom z całego świata. Tymczasem polecam wszystkich biorących udział w obecnym Kongresie pełnej miłości opiece Maryi, Matki Bożej, i św. Patryka, wielkiego patrona Irlandii; a na znak radości i pokoju w Panu z serca udzielam błogosławieństwa apostołskiego.

(Przedruk z „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 33 [2012] nr 7-8, s. 41-42)